

Sprawozdanie Ojca Proboszcza za rok 2006

Kancelarię parafialną obsługują:

o. mgr Jacek Koman OFM, proboszcz, o. mgr Marek Ślewa OFM, wikariusz parafii i o. mgr Bogdan Reczek OFM, wikariusz parafii.

Katechizacja dzieci i młodzieży:

– Liceum Ogólnokształcące nr XIV katecheci: o. mgr Bogdan Reczek OFM i o. mgr Dariusz Sambora OFM.

– Gimnazjum nr XIV katecheci: o. mgr Klaudiusz Bartos OFM i o. mgr Gabriel Marta;

– Szkoła Podstawowa nr CXIX (119) katecheci: o. mgr Krzysztof Kustra OFM i s. mgr Maksymiliana Bandyk ZDCh;

– Przedszkole nr CXXVIII (128) i Przedszkole „Kraina Uśmiechu” – katechetka s. mgr Maksymiliana Bandyk ZDCh;

– Chatka Puchatka: o. mgr Dariusz Sambora OFM.

Parafia, jako wspólnota osób zgromadzonych w imię Trójcy Przenajświętszej i z Nią zjednoczona, porusza się w przestrzeni materialno-duchowej. Służy zbawieniu człowieka, który sam w sobie nosi pierwiastek materialno-duchowy. Dzisiaj, dokonując podsumowania działalności duszpasterskiej, pragniemy ukazać ją w odniesieniu do tych obszarów życia człowieka.

1. Wymiar nadprzyrodzony – życie sakramentalne parafii. Jezus Chrystus wcielił się historię ludzką i w niej dokonuje zbawienia każdego z nas! W tym roku w maju przeżyaliśmy szczególnie doświadczenie obecności Boga pośród nas w wydarzeniach pielgrzymki Papieża Benedykta XVI, przeżywanej w maju z hasłem „Trwajcie mocni w wierze”. W tym roku

przeżywaliliśmy także wizytację kanoniczną naszej parafii, którą przeprowadził ks. Bp Jan Szkodoń. W tym roku 2006, jak i w poprzednich, ziemską pielgrzymką życia dla jednych kończyła się, a dla innych zaczynała. Do wieczności odeszło 94 parafian; Sakrament Chrztu św. otrzymało 85 dzieci; Sakrament Bierzmowania przyjęło 86 młodzieży; Sakramentalny Związek Małżeński zawarły 23 pary.

Na podstawie przeprowadzonych w uroczystość Chrystusa Króla badań „niedzielnych praktyk religijnych” możemy stwierdzić, że ogółem parafia liczy ok. 13 tys. mieszkańców, w tym wiernych praktykujących ok. 9 tys. W niedzielnej Eucharystii regularnie uczestniczy ponad 3 tys. wiernych. W ciągu roku rozdano 140 tys. Komunii św.; 84 chorych parafian korzystało z posługi sakramentalnej w każdy I czwartek miesiąca.

Dla właściwego funkcjonowania życia religijnego naszej parafii potrzebny jest także wymiar materialny znak widzialny niewidzialnej rzeczywistości.

2. Żyjąc codziennością Kościoła powszechnego, staraliśmy się realizować hasło tego roku: „przywracać nadzieję ubogim”. Czynił to Zespół Charytatywny i kancelaria parafialna. Nasza parafia dofinansowała dzieciom z ubogich rodzin obiady w szkole, ubogim doręczono paczki świąteczne (szczegóły w sprawozdaniu Zespołu Charytatywnego). Na podręczniki i obiady przeprowadzono wrześnieową kwestę. Zorganizowano również, przy współpracy Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, kolonię letnią dla dzieci nad morzem.

cd. na s. 3

Przeciwko duchowej samotności (XI)

Prawo do dobrego imienia

Kiedy rodzi się człowiek rodzice nadają mu imię. Od tego momentu całe jego życie będzie pieczętowane tym osobistym znakiem. Istnieje powszechne przekonanie, że imię wyraża pewną siłę, która mocno identyfikuje się z osobą, która je nosi. Jak słusznie zauważa prof. Marian Kisiel „imię jest znakiem osoby, lecz także w fenomenologii ks. Józefa Tischnera otwiera ono h o r y z o n t s e n s u, którego granice pozwalają nam zrozumieć «kim jest» i «co może» człowiek. Dopiero w tej przestrzeni sensu widzimy wyraźne m i e j s c e dla człowieka. Tutaj (i nigdzie indziej) jest on zdolny do pozyskania samowiedzy, która rozwiązuje wszystkie wątpliwości. Tutaj może powiedzieć o sobie: «jestem niczym», albo: «mam miejsce wśród innych ludzi» (*Świadectwa, znaki*, Katowice 1998, s. 153-154).

Imię posiada swoją etymologię i znaczenie. Jest więc symbolem człowieka i jego zadań, dlatego tę właśnie wartość przypisuje się imieniu od czasów starożytnych. Nierzadko imiona władców wypisywano po śmierci na ich grobowcach, aby w ten sposób zapewnić im nieśmiertelność. Człowiek bez imienia był skazany na „nieistnienie” i zapomnienie, „o takim bowiem ginie też wspomnienie w ojczyźnie, zanika imię na

rynku” (Hi 18, 17). W biblijnym rozumieniu, posiadać imię oznaczało zawsze „być kimś” (por. Rt 4, 14). Bóg bowiem poprzez nadawanie imienia dopełniał za każdym razem niepowtarzalny akt stworzenia (por. Rdz 2, 19-25; Iz 40, 26).

Przeświadczenie o związkach imienia człowieka z jego historią i losem życia ma również swoje ogromne znaczenie w chrześcijaństwie. Imiona świętych nadawane dziecku budzą nie tylko nadzieję, że nowa osoba będzie zawsze korzystała z cnót, ale i z wyjątkowej opieki świętych. Stąd też bardzo często święto patrona obchodzi się bardziej uroczysto aniżeli urodziny, gdyż imieniem nawiązują wprost do chrześcijańskiego odrodzenia się w sakramencie Chrztu świętego. Kiedy ktoś rozpoczyna nowe życie, np. gdy wstępuje do zakonu lub do jakiejś innej społeczności, wówczas zmiana imienia do której dochodzi, ukazuje jego nową, odmienioną naturę, wyznaczając kolejne zadania i wyzwania w codzienności. Stąd też każdy człowiek, z racji swojej godności i niepowtarzalności, ma naturalne prawo do szacunku swojego imienia. Nie można więc nim szargać i poniżać w imię prywatnych interesów lub politycznych manipulacji. Gdzie znieważa się i niszczy podstawowe wartości, tam właśnie świętość imienia każdej osoby jest i będzie konkretnym głosem w walce o czystość sumienia.

Eligiusz Dymowski OFM

Ku łasce początków VI

Prowincja św. Franciszka Zakonu Braci Mniejszych

Obecnie najmłodszą polską prowincją Zakonu Braci Mniejszych, przygotowującą się do obchodów 800-lecia założenia Zakonu, jest Prowincja św. Franciszka z Asyżu z siedzibą w Poznaniu. Została ona erygowana w dniu 19 marca 1991 r., przez ówczesnego Generała Zakonu, o. Johna Vaughna. Swoim zasięgiem terytorialnym obejmuje ona północną część Polski (Wielkopolskę, Kujawy, Pomorze i Warmię). Nie oznacza to, że na tamtych terenach nie było dotąd obecności franciszkańskiej, bowiem do czasów rozbiorów Polski istniały tam cztery prowincje Zakonu Braci Mniejszych: dwie obserwanckie i dwie reformackie. Okres zaborów przetrwały w Wielkopolsce jedynie dwa klasztory, które po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, połączone z domami na Górnym Śląsku, dały początek Prowincji Wniebowzięcia NMP. Prowincja ta przejęła z czasem także inne tamtejsze klasztory, tak reformackie, jak i obserwanckie, zwłaszcza na terenie Wielkopolski. Nowa prowincja św. Franciszka z Asyżu została więc utworzona z klasztorów położonych na północnych terenach Polski i należących dotąd głównie do prowincji Wniebowzięcia NMP, ale także do prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP (3) i do prowincji Matki Bożej Anielskiej (2).

Aktualnie w skład prowincji św. Franciszka wchodzi 18 placówek w kraju (Barczewo, Brodnica, Gdańsk, Hel, Jarocin, Kadyny, Miłakowo, Olsztyń, Osieczna, Pakość (dwa domy), Poznań, Toruń, Wschowa, Wejherowo, Woźniki, Wronki i Wieżyca) oraz cztery poza jego granicami (w Austrii, we Włoszech i Szwecji). Przy trzynastu placówkach klasztornych prowadzone jest duszpasterstwo parafialne, a przy kilku innych istnieją sanktuaria: Męki Pańskiej w Wejherowie i Pakości, maryjne w Wejherowie i Osiecznej oraz św. Antoniego z Padwy w Brodnicy i Barczewie.

Prowincja posiada własne domy formacyjne wszystkich szczebli formacji początkowej. Postulat znajduje się w klasztorze we Wschowej, nowicjat w Osiecznej koło Leszna i Wyższe Seminarium Duchowne, które jest afiliowane do Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seminarium ma swoją siedzibę w klasztorze we Wronkach, który jest również domem junioratu (dla braci zakonnych po nowicjacie, nie zmierzających do kapłaństwa).

Prowincja św. Franciszka liczy 200 ojców i braci zaangażowanych w różnego rodzaju prace duszpasterskie i apostołskie w klasztorach, parafiach i sanktuariach. Przy dwóch kościołach Prowincji (Poznań i Wejherowo) prowadzony jest stały dyżur w konfesjonale, dający okazję do spowiedzi, a w klasztorze wejherowskim jest nadto całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Kapłani działają również jako misjonarze ludowi i rekolekcjoniści, katecheci, kapelani w szpitalach, więzieniu, domach pomocy społecznej, a także oddają się pracy naukowej. Zakonnicy pracują nadto poza granicami kraju i na placówkach misyjnych w Austrii, Niemczech, Szwecji, Libii, we Włoszech, w Kazachstanie, Boliwii, Republice Demokratycznej Kongo, na wyspie Mauritius i w Ziemi Świętej.

Przy wielu domach prowincji prowadzona jest działalność charytatywna na rzecz ubogich. Do nich należą m. in. klasztory w Wejherowie i Brodnicy, prowadzące kuchnie dla ubogich, w których codziennie wydaje się od 100 do 200 posiłków; ale także inne klasztory wydają posiłki dla głodnych i ubogich. Przy klasztorach działają także różnego rodzaju grupy religijne i parafialne, jak: Franciszkański

Zakon Świeckich, Franciszkański Ruch Apostolski (dla młodzieży), Akcja Katolicka, Franciszkańska Unia Misyjna, Ruch Odnowy w Duchu Świętym i Franciszkański Ruch Ekologiczny.

Prowincja św. Franciszka wydaje rocznik naukowy pt. „Studia Franciszkańskie”, a także „Zeszyty Ekologiczne” i serię wydawniczą „Biblioteka Studiów Franciszkańskich”. Od kilku lat ukazuje się również kwartalnik o tematyce religijnej i powołaniowej pt. „Franciszkański Świat”, przeznaczony głównie dla młodzieży.

Informacje duszpasterskie

1.02. – czwartek: o godz. 9 kapłani będą odwiedzać chorych parafian; o 16:30 koronka do Miłosierdzia Bożego; o 17 Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja i spotkanie jego członków w sali katechetycznej.

02.02. – święto Ofiarowania Pańskiego, w które z ustanowienia papieża Jana Pawła II przypada XI Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Z racji pierwszego piątku miesiąca o godz. 16 spowiedź dzieci i młodzieży naszej parafii, a o 17 Msza św. dla nich; o 18 nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. O godz. 18:30 Msza św., koncelebrowana, w intencji Misji św. i misjonarzy.

03.02. – pierwsza sobota miesiąca: od godz. 21 do 21:37 „Wieczór Jana Pawła II”, na który zapraszamy do naszego kościoła, aby w godzinę śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II włączyć się we wspólną modlitwę i rozważanie nad jego przesłaniem.

11.02. – o godz. 18 Msza św. w intencji żywego Różańca i zmiana Tajemnic.

14.02. – o godz. 19 nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia, przygotowane przez młodzież naszej parafii.

18.02. – po Mszy św. o godz. 8 Adoracja Najświętszego Sakramentu i rozpoczęcie Nabożeństwa Czterdziestogodzinnego.

19.02.–20.02. – Po Mszy św. o godz. 8 adoracja Najświętszego Sakramentu do Mszy św. wieczornej.

21.02. – Środa Popielcowa. Msze św. o godz. 6, 7, 7:30, 8, 9, 10, 17, 18:30 i 20. Posypanie głów popiołem na każdej Mszy św. W tym dniu obowiązuje post ścisły.

We wszystkie niedziele Wielkiego Postu o godz. 16:30 Droga krzyżowa, o godz. 17 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. W dni powszednie Droga Krzyżowa od poniedziałku do piątku o godz. 18.

25.02. – godz. 15:30 Msza św. w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

Ponadto przypominamy wiernym naszej parafii, że w każdy poniedziałek o godz. 18:30 jest sprawowana Eucharystia w intencji powołań kapłańskich i zakonnych, a także w intencji lokalnej wspólnoty FZŚ; we wtorki o godz. 18:30 Msza św. w intencji prośb i podziękowań do św. Antoniego Padewskiego; w każdy piątek o godz. 6 rano Droga Krzyżowa, a po Mszy św. wieczornej o 18:30 koronka do Bożego Miłosierdzia; w każdy pierwszy piątek miesiąca o godz. 18:30 Msza św. w intencji misji i misjonarzy; w każdą sobotę o godz. 18 Nabożeństwo Różańcowe.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół. Wydawany za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzany bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chelmońskiego 41, 31-318 Kraków.

Sprawozdanie Ojca Proboszcza za rok 2006 dc ze s. 1

3. Inwestycje i remonty. W tym roku, dzięki Waszej życzliwości i ofiarności udało się nam przeprowadzić następujące inwestycje: do świątyni został ufundowany ołtarz boczny, jako wotum wdzięczności za pontyfikat Jan Pawła II od Rodziny Państwa Kurkiewiczów, dzięki temu obraz Matki Bożej znalazł swoje godne miejsce w naszej świątyni. Odremontowano i pomalowano elewację ściany bocznej klasztoru i wejścia głównego do świątyni. Wyremontowano schody prowadzące do kaplicy oraz dobudowano pochyłe zejście do salek katechetycznych. Na dachu kościoła od strony klasztoru wymieniono drewniane łąty i oczyszczono starą dachówkę, a braki uzupełniono nową. Dokonano osuszenia i izolacji fundamentów sal katechetycznych i klasztoru, które od lat były zawilgocone i zagrzybione. Rozpoczęliśmy gruntowny remont klasztoru, a więc remont kuchni i zakup całego wyposażenia kuchennego, rozpoczęto malowanie refektarza (jadalni), korytarza dolnego i remont biblioteki parafialnej. Wykonano podłączenie automatyki grzewczej kościoła i klasztoru, tzw. „Pogodynki”. Zakupiono 11 nowych ornatów koloru czerwonego, 11 ornatów białych (dar rodziców dzieci komunijnych), 11 maryjnych, niebieskich (dar parafianina).

Taki jest bilans duchowy i materialny życia naszej wspólnoty za Rok Pański 2006. Nie wszystko jest jednak wymierne.

Pragnę także, Drodzy Parafianie, nade wszystko serdecznie podziękować Wam za Waszą codzienną obecność i miłość do Jezusa obecnego w tej świątyni w Najświętszym Sakramencie, za Waszą modlitwę, za Waszą troskę o Jego świątynię – widzialny znak waszej wiary i miłości Boga w Trójcy Jedynej. Dziękuję także za każdą ofiarę, jaką składacie w podczas niedzielnej Eucharystii na utrzymanie tej świątyni i domu klasztornego, gdyż bez Waszej dobroci, pomocy i ofiarności byłoby to niewykonalne, jak też na inne dzieła społeczne i ogólnie kościelne. Za każdy dar wyrażamy Wam naszą wdzięczność i składamy z serca płynące Bóg zapłać!

O. Jacek Koman OFM, proboszcz

Sprawozdanie Parafialnego Zespołu Charytatywnego

Opiekunem duchowym chorych i Zespołu Charytatywnego jest o. Jacek Koman OFM. Zespół tworzą: s. Sebastiana Ozga ze Zgromadzenia Duszy Chrystusa Pana, której pomocą służyły p. Stanisława Adamska, Irena Biszczyk, Marta Karcz, Stanisława Olesińska, Janina Ostrowska. Osoby te pracują bezinteresownie. Dyżury zespołu, które odbywają się we wtorki od godz. 9 do 10 i we czwartki od 16 do 17, poświęcone były przyjmowaniu i rozdawaniu darów od parafian osobom potrzebującym oraz rozmowom z chorymi. Udzielano także różnych rad w załatwianiu wielu spraw. O potrzebne rzeczy Zespół zwraca się do parafian za pośrednictwem ogłoszeń parafialnych, podawanych w czasie Mszy św. i ogłoszeń w gablocie.

Dnia 12.02.2006 r., w Światowym Dniu Chorych, sprawowana była Msza św. w intencji wszystkich chorych parafian i ich opiekunów. Po Mszy św. 120 chorych przyjęło Sakrament Chorych.

Z okazji świąt Wielkanocnych przygotowano 100 paczek, z których 45 członkowie Zespołu roznieśli do mieszkań chorych, składając życzenia świąteczne, rozmawiając z nimi o ich radościach i troskach. Pozostałe paczki były rozdane osobiście zainteresowanym bezdomnym, bezrobotnym i potrzebującym. Podobnie było ze świętami Bożego Narodzenia. Paczki były wypełnione darami, złożonymi bezimiennie na apel Ojca Proboszcza przez parafian, oraz darami Państwa Jabłońskich produkty żywnościowe i owoce; od cukierni Państwa Kotasiów, Szołów i Michalskich wyroby cukiernicze. Bank Żywności ofiarował też kwotę pieniężną, za którą zakupiono pozostałe produkty. W drugą niedzielę września kwestowano po Mszach św.

na rzecz dzieci z rodzin ubogich zebrano kwotę 3 691 zł, z której wydano już 2627 zł dla siedmiorgo dzieci na obiady, 136 zł na podręczniki oraz 300 zł na lekarstwa i słodycze dla dzieci ze szkoły podstawowej nr 119. Kancelaria parafialna wydaje miesięcznie ok. 1000 zł osobom potrzebującym na lekarstwa, żywność i spłacenie rachunków za media.

Ponadto Zespół Charytatywny pomagał w przygotowaniu „Opłatka” parafialnego dla grup modlitewno-duszpasterskich, działających w naszej parafii.

W imieniu Ojca Proboszcza i pracowników Zespołu Charytatywnego wszystkim Darczyńcom, tym wymienionym i tym bezimiennym, jak też Osobom poświęcającym swój czas na realizację powyższych akcji, składamy serdeczne podziękowanie, polecając ich Miłosierdnemu Bogu, który działa także przez ludzi.

Irena Biszczyk

Franciszkański Zakon Świeckich



Kalendarium wydarzeń we Wspólnocie FZŚ przy Parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Krakowie-Azorach w 2006 r.

Według stanu na dzień 1 stycznia 2006 r. Wspólnota nasza liczyła 38 profesek, 1 profesę po ślubach wieczystych i 1 nowicjuszkę. Dwoje z członków Wspólnoty pełni funkcje w Radzie Regionu Krakowskiego FZŚ.

16 stycznia – przed Mszą św. wieczorną Wspólnota adorowała Pana Jezusa w Złóbkę; **29 stycznia** – członkowie Wspólnoty, razem z innymi zespołami parafialnymi, uczestniczyli w parafialnym spotkaniu opłatkowym; **26 lutego** wizytacja braterska i pasterska Wspólnoty, którą przeprowadziła s. Krystyna Rajzer, delegata Przełożonej Regionalnej, oraz o. Ludwik Kurowski OFM, asystent Regionu Krakowskiego; Msza św. i zebranie, w którym uczestniczyły 22 osoby ze Wspólnoty; **5 marca** – przedstawiciele Wspólnoty spotkali się podczas wizytacji kanonicznej parafii z wizytatorem, ks. bpem Janem Szkodoniem; **26 marca** – Msza św. i zebranie Wspólnoty, w którym uczestniczyło 15 osób; **30 kwietnia** – Msza św. i wielkanocne spotkanie Wspólnoty, w którym uczestniczyły 23 osoby; **28 maja** – członkowie Wspólnoty indywidualnie uczestniczyli we Mszy św. koncelebrowanej przez Ojca Świętego Benedykta XVI na Krakowskich Błoniach; **10 czerwca** – w regionalnym Dniu skupienia i pielgrzymce „Od Służącej do Królowej na Wawel” wzięło udział 12 osób z naszej Wspólnoty; **W czerwcu** odeszli do Pana: **5 VI s. Maria Romek**, lat 92, we FZŚ była przez 14 lat; **20 VI br. Henryk Sokół**, lat 79, w FZŚ był przez 17 lat; w pogrzebie uczestniczyła delegacja Wspólnoty FZŚ na czele z s. Teresą Majcher; **25 czerwca** – Msza św. i zebranie całej Wspólnoty, w której udział wzięło około 20 osób; **22 lipca** – cała Wspólnota uczestniczyła w ogólnopolskiej pielgrzymce FZŚ na Jasną Górę; **30 lipca – 2 sierpnia** – w rekolekcjach regionalnych w Wieliczce uczestniczyły 3 osoby; **27 sierpnia** – Msza św. i zebranie Wspólnoty (obecnych było 17 osób); **8-10 września** – w rekolekcjach narodowych w Tęczynie uczestniczyła 1 osoba z naszej Wspólnoty; **24 września** – członkowie Wspólnoty uczestniczyli w Regionalnej Pielgrzymce do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej; **W dniu 17 października** – odeszła do Pana **s. Henryka Wahulec**, lat 78, w FZŚ 15 lat; w ceremonii pogrzebowej uczestniczyła delegacja Wspólnoty na czele z s. Teresą Majcher; **29 października** – podczas Mszy św. profesję wieczystą złożyła s. Hanna Zdanowska; po Mszy św. odbyło się spotkanie Wspólnoty; **17 listopada** – w liturgiczne wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, patronki FZŚ, członkowie Wspólnoty odprawili nabożeństwo w intencji powołań do FZŚ; **26 listopada** – po Mszy św. do postulatatu przyjęto s. Marię Ciscoń; potem odbyło się zebranie Wspólnoty, w którym uczestniczyło 20 osób; **9 grudnia** – 11 członków naszej Wspólnoty uczestniczyło w Regionalnym Dniu Skupienia, poświęconym tematyce misyjnej, który odbył się w Wyższym Seminarium Duchownym OFM w Krakowie-Bronowicach Wielkich.

O. Marek Ślewa OFM, Asystent Wspólnoty Azorskiej

Czas wilczego stada

W syberyjskiej tundrze wataha wilków wszczęła pościg za jeleniami. Stado rąco umykało, kierując się w stronę pobliskiej tajgi, dającej im bezpieczne schronienie. Wilki zmieniły kierunki ataku, a jelenie klucząc starały się ująć pogoni. W końcowej fazie pościgu, udało się wilkom odłączyć jedną sztukę i ostatecznie ją dopaść. Film nakręcono dla poznania zasad polowania watahy. Ofiara została „wybrana” w czasie pościgu. Dokładna analiza obrazu ujawniła, że pozornie w pełni sprawny jelen, w rzeczywistości niezauważalnie dla ludzkiego oka miał mniej sprawną jedną z nóg, pozostałość po dawno przebytych urazach.

Akcja filmu kojarzy mi się z ubeckim pozyskiwaniem tajnych współpracowników. Do selekcji i osaczania ofiar służyły pozornie nieistotne informacje, np. o cechach charakteru lub o ludzkich słabościach, w rzeczy samej ważne, bo brzemienne w skutki. Dlatego, ówczesni tajni współpracownicy, choć dziś „uczciwie” mogą powtarzać: „nikomu nie zaszkodziłem!”, to jednak takie oświadczenia nie mogą być wiarygodne, bo często tylko Pan Bóg może coś o tym wiedzieć. Pamiętających tamte czasy trudno jest przekonać, że ten, co nawet w dobrej wierze paktował z diabłem, nie pobrudził się czarcim łajnem. Albo, gdy raz, w trudnej i ważnej chwili uległ i nieświadomie zaparł się zasad, czy w nowych okolicznościach nie ulegnie ponownie?

Gdy Chrystusa pojmano, Piotr pełen dobrej woli chciał być blisko, służyć, pomóc, ale wystraszył się rozpoznania. (Mt 26, 74-75) *Wtedy zaczął się zaklinać i przysięgać: «Nie znam tego Człowieka». I w tej chwili kogut zapiał. Wspomnił Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: «Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał. Zauważyliśmy, że nie ukrył swej winy, nie kłamał, nie kluczył, lecz w pokorze przyznał się do chwili słabości, na wieczną tego pamiętkę i przestrożę. Niestety, w przypadku ks. abpa Wielgusa było inaczej: przyznanie się do błędu było spóźnione, wymuszone przez fakty, przeplotło się z odwołaniem słów skruchy, naruszającym domniemanie jego szczerości.*

Wyznawanie przez księży winy współpracy z tajną policją nie stało się normą w naszym kraju. Może dlatego, że żaden z nich nie podejmował jej ochoczo, z własnej woli. Prawie zawsze było to wymuszenie, handel: coś za coś. Choć teraz media to pomijają, gdy bierzemy się za osądzanie, powinniśmy i o tym pamiętać, bo za upadkami często stało jakieś dobro. Za tę, jak dziś mówią: „nazbyt wysoką cenę”, rosły świątynie, kształcili się duchowni, powstawały znakomite dzieła. Komunizm upadł i SB odchodzi w zapomnienie, a kościoły i dzieła służące Bogu i ludziom pozostały. To też uwzględniwszy ferując wyroki.

Obecnie jesteśmy świadkami epizodu wojny wydanej Kościołowi przez Szatana. Zapewne toczy ją z nadzieją, że byli duchowni TW (tajni współpracownicy), zwłaszcza dzisiejsi hierarchowie, nie dopuszczą do ujawnienia ich dawnych, ubeckich powiązań. Gdyby tak się stało, lustracja mogłaby zamrzeć, bo „skoro księży mogli bezkarnie donosić...”. Wydawało się, że bitwa o ingres będzie dla Szatana pomyślna. Ze względu na ten dawny, nieszczęsny epizod w życiu ks. arcybiskupa i jego słabość, teraz pismacza armia lucyferowych pachołków mogłaby go długo niszczyć, szantażować, siać zamęt i podziały, zaś inni, nawet poważnie umoczeni księży mogliby bronić się: „czego się nas, maluczkich, czepiacie?!” Bez względu na stopień swej winy, ks. abp Wielgus byłby celem nieustannych oskarżeń dzielących i osłabiających Kościół. Na szczęście stało się inaczej.

Dramat pogłębia to, że ks. abp Wielgus, były rektor KUL-u i biskup Płocka jest postacią nietuzinkową. Gdy burza wokół niego ucichnie, jeszcze wiele dobrego uczyni, może nawet więcej, niż na urzędzie arcybiskupa. Jest nie kwestiono-

wanym autorytetem naukowym. Mówi się też, że jest antyliberalny, zachowawczy w sprawach wiary, patriotyczny, umiarkowany wobec Unii, zdolny do rozumnego kompromisu. Wydaje się, że był osobą właściwą dla jednoczenia wiernych w Polsce wokół Kościoła, otwartą na dialog z chrześcijańskim Zachodem. Może nie być łatwo znaleźć jego godnego zastępcę. Ta wiadomość, dobra dla piekła, jest niekorzystna dla nas. W tym może tkwić przyczyna zdenerwowania ks. Prymasa Glempa w czasie Mszy „ingresowej” oraz przesadnych krytyk i lamentów w Radio Maryja.

Ufam, że to za sprawą Ducha Świętego Ojciec Święty tak niezwykle interweniował wstrzymując ingres, a w kilka dni później Episkopat *in corpore* stanowczo opowiedział się za pilną lustracją w Kościele, zaczynając się od biskupów. Przecież, nawet odejście ze stanowisk kilku dygnitarzy nie zachwieje polskim Kościołem, bo jest zbyt silny. Zlustrowani duchowni będą pierwszą grupą społeczną wolną od posądzeń i nieczułą na różne szantaże. Będzie to poważnym czynnikiem wzmacniającym Kościół i wymuszającym oczyszczenie się innych środowisk. Zapewne, zmniejszy się jątrzenie wokół i wewnątrz Kościoła; łatwiej będą awansowali młodszy duchowni, jako nie uwikłani w dawne dramaty. Wreszcie ruszy lustracja dziennikarzy, sędziów, nauczycieli... Namawiam, byśmy bez lęku zaufali Duchowi Świętemu, bo przecież wiedział, co czyni.

Kiedyś denerwowało mnie rozpoczęcie lustracji od księży i traktowałem to, jako nieusprawiedliwiony atak na Kościół i duchowieństwo. Dziś, po tym niedoszłym ingresie, jestem o wiele spokojniejszy i gotów jestem westchnąć: „Bogu dzięki” głównie za to, że to właśnie księży dadzą dobry przykład i będzie to początkiem oczyszczania atmosfery w kraju. Nie lękajcie się: żadna wataha wilków nie da nam rady. **Spokojnie zaufajmy Bogu.**

Andrzej Stoch

Biblioteka parafialna poleca

Michał Rożek, *Krakowskie sanktuaria*, Wydawnictwo Karpaty, Kraków 1995.

Człowiek od zarania dziejów wybierał miejsca, które przeznaczał na wyłączną chwałę Boga. Budował świątynie, stawiał ołtarze, składał przebłagalne ofiary. Nie zawsze były to trwałe i okazałe budowle, jakie znamy dziś. Naród Wybrany, wędrując wiele lat do Ziemi Obiecanej, miał za przybytek Boży jedynie namiot, aczkolwiek z najprzedniejszych i najkosztowniejszych materiałów.

Pierwszymi kościołami chrześcijan były wielkie sale jadalne, podobne do Wieczernika, który, po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Zbawiciela służył za świątynię gminie jerozolimskiej. Wyznawcy Chrystusa gromadzili się w domach zamożniejszych chrześcijan, a później, prześladowani, w katakumbach. Pierwsze kościoły zaczęto budować dopiero w III wieku. Cesarz Konstantyn Wielki, który zrównał chrześcijaństwo z religią rzymską i sam w 337 r. przyjął chrzest, ofiarował na kościoły własne pałace, w tym słynne Lateranum, przemianowane wkrótce na rezydencję biskupa Rzymu.

O mnogości i pięknie rzymskich budowli sakralnych nie trzeba nikogo przekonywać, ale i Kraków ma pod tym względem powody do dumy. Miasto wielu świątych, kultu licznych obrazów i figur, od tysięcznego roku siedziba biskupia, zwany był ongiś drugim Rzymem. Z murów tego czcigodnego miasta przemawiały wielkie postacie, wpisane w polskie chrześcijaństwo, a w dziesiątkach świątyń lud Boży wielił Pana i Jego świątych. Od średniowiecza pielgrzymowano do Krakowa, aby nawiedzać miejscowe sanktuaria i dziękować za doznane łaski.

Wiersz dla dzieci**Literki w Krakowie (I)**

Stał na półce w regale album o Krakowie.
W albumie, wiadomo liter całe mrowie,
które, gdy nie miały innego zajęcia,
gdy nikt ich nie czytał, oglądały zdjęcia.
A że były świata ogromnie ciekawe,
chciały do Krakowa ruszyć na wyprawę,
by zobaczyć wszystko, co znały z albumu
i wyrwać się z książki do miejskiego szumu.

A w albumie czytało o pięknym arrasie,
chciało więc zobaczyć arras w pełnej krasie.
Ruszyło na Wawel, gdzie na każdej ścianie
wiszą te przepiękne obrazy utkane.

B się zatrzymało tuż pod Barbakanem,
potem poszło spojrzeć na Floriańską Bramę,
a że jest dość grube i siły ma mało
stwierdziło, że dosyć już dzisiaj widziało.

Wśród tłumu cudzoziemców szło Sukiennicami

C oczarowane cudnymi cekinami,
które ozdabiały na kramach wiszące
krakowskie gorsety błyszczące jak słońce.

D biega po mieście w zmęczeniu i trudzie;
chce zobaczyć domy wszystkich sławnych ludzi.
Najbardziej dom Długosza dziejów kronikarza
i dom Jana Matejki słynnego malarza.

Elewacje kamienic ktoś wychwalał na Rynku,
kiedy **E** eskalopki jadło sobie w Wierzyńku.

Chcąc obejrzeć je z bliska wyszło **E** z restauracji,
ale nigdzie nie mogło znaleźć tych elewacji.

Spacerując po plantach, **F** bardzo bolało,
że z fortyfikacji miejskich tak mało zostało
gdzieniegdzie w alejkach widać fundamenty,
fosy nie ma, a z murów zostały fragmenty.

W Katedrze Wawelskiej oraz jej podziemiach
leżą dawni władcy wykuci w kamieniach.

Sławne Groby Królewskie **G** zobaczyć chciało,
więc w ciemne podziemia teraz schodzi śmiało.

Zegar wybił godzinę, więc na Wieży Mariackiej
strażak na złotej trąbce zaraz hejnał grać zacznie.

Ludzie głowy podnieśli, między nimi **H** skacze,
bo jest małe, a trąbkę chce na wieży zobaczyć.

I interesują insygnia królewskie
przechowywane w skarbcu Katedry Wawelskiej.
Niewiele ich przetrwało, lecz w końcu wzruszone

I odnalazło starą piastowską koronę.

W białej skale pod zamkiem widać ciemną jamę.
Niegdyś żył w niej smok, który zjadł niejedną damę.
Dziś już smoka nie ma, więc tę Jamę Smoczą
z innymi turystami **J** zwiedza ochoczo.

K chociaż jest małe i ma krótkie nóżki,
Wdrapało się dzielnie na Kopiec Kościuszki.
A gdy piękne widoki podziwiał z niego,
zobaczyło w dali Kopiec Piłsudskiego.

Po ulicach Krakowa harcuje Lajkonik,
a gromada dzieci ze śmiechem go goni.

L patrzy zdziwione. Któż mu dziś odpowie,
czy ten przebieraniec to jest koń, czy człowiek?

Kłuje niebo wieża nowej bazyliki
to jest miejsce Łaski, krakowskie Łagiewniki.
Tutaj, w sanktuarium módlmy się w potrzebie
o Boże Miłosierdzie dla świata, dla siebie.

Gdzie Kopiec Wandy w niebo się wzbija,
leżała kiedyś wioska Mogiła.
Lecz sławę wiosce nie kopiec przyniósł,
lecz krzyż cudowny, co Wisły nurt niósł.
Od tego krzyża w cysterskim klasztorze

Katarzyna Mróz (dokończenie w kolejnym numerze)

Biblioteka parafialna poleca *dc. ze s. 4*

Michał Rożek, w sposób zajmujący i ciekawy prowadzi Czytelnika po kilkudziesięciu krakowskich sanktuariach. Szczegółowo omawia ich historię, wystrój wnętrz oraz przechowywane relikwie. Wędrówkę rozpoczyna od kościoła św. Floriana, ufundowanego w 1185 r. przez księcia Kazimierza Sprawiedliwego i biskupa Gedeona, dla pomieszczenia relikwii św. Floriana, które to „zaczne szczątki świętego ciała papież Lucjusz III darowuje, zarówno na większą cześć samego Świętego jako i Polaków”.

Najwięcej miejsca, ze zrozumiałych względów, autor poświęca katedrze królewskiej na Wawelu. Kościół ten bowiem należy do najczcigodniejszych polskich świątyń. Jest monumentem o charakterze artystycznym i patriotycznym. To o nim kardynał Karol Wojtyła powiedział niegdyś pamiętne słowa: „Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że wejść do tej katedry nie można bez wzruszenia, bez lęku, bez wewnętrznego drżenia, bo zawiera się w niej – jak małe w której katedrze świata – ogromna wielkość, którą przemawia do nas cała nasza historia”.

Tę pasjonującą wędrówkę, pełną historycznych ciekawostek, jak również legend i wierzeń, kończą sanktuaria ulokowane w najbliższej okolicy Krakowa. Mamy więc okazję, dzięki autorowi, poznać bliżej średniowieczny klasztor Benedyktynów w Staniątkach, opactwo benedyktyńskie w Tyńcu oraz klasztor i kościół Karmelitów Bosych w Czernej.

Sam autor tak rekomenduje tę książkę: „Oddaję do rąk Czytelnika nietypowy przewodnik po Krakowie. Jego celem jest ukazanie religijnego charakteru miasta, z sanktuariami, tak dawnymi jak i współczesnymi, jakże licznymi w byłej stolicy Obojga Narodów. To obszar kultury duchowej. Ideą przewodnią tego opracowania jest ukazanie chrześcijańskiego *genius loci* Krakowa, miasta pełnego religijnych pamiątek, których kult trwa nieustannie... Zatem szczęść Boże tym, którzy zechcą zgłębić kulturę religijną Krakowa i odbyć spacer pielgrzymi szlakiem *Cracovia Sacra*”.

Oprac. Bożena Migda

Sprawozdanie za rok 2006

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej (POAK) w franciszkańskiej parafii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny tworzą 23 osoby. Czujemy się stowarzyszeniem katolików świeckich, którzy w zorganizowanej formie bezpośrednio współpracują z hierarchią kościelną w realizacji ogólnego celu apostołstwa Kościoła. Nieustannie mamy w pamięci, że Akcję Katolicką w Polsce wskrzesił Jan Paweł II. Żywe są dla nas także Jego słowa z przemówienia do biskupów polskich podczas ich wizyty 12 stycznia 1993 roku w Watykanie: „Akcja Katolicka była w Polsce żywa i przynosiła wiele owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna”.

Opiekunem duchowym, jako asystent kościelny POAK jest proboszcz o. Jacek Koman OFM, a prezesem Bolesław Kosior. W skład Zarządu POAK wchodzi: p. Anna Piekarcz wiceprezes, p. Kazimierz Drwal – sekretarz, p. Anna Ślęczek skarbnik oraz p. Krystyna Sordyl – członek zarządu. Komisji Rewizyjnej POAK przewodniczy p. Jerzy Stoch. Mamy w swych szeregach p. Kazimierza Laszczaka członka Rady Archidiecezji Krakowskiej. Uczestniczyliśmy w dniach skupienia i szkoleniach organizowanych tak przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej jak i przez Parafialne Oddziały AK.

Staraliśmy się poprzez swoje działania integrować i spajać naszą wspólnotę parafialną. Organizowaliśmy, lub współorganizowaliśmy i braliśmy bezpośredni udział w wydarzeniach istotnych dla życia duchowego naszych parafian. Można tu wymienić takie inicjatywy i działania jak: wspólny opłatek wszystkich grup działających w parafii, obchody Wielkiego Tygodnia, zwłaszcza parafialną Drogę Krzyżową z udziałem AK, na Boże Ciało pomoc przy organizacji uroczystości i udział w procesji, w Święto Niepokalanego Poczęcia NMP w dniu 8 grudnia uczestniczyliśmy wraz z naszym pocztem sztandarowym w parafialnych uroczystościach odpustowych, aktywnie braliśmy udział w zbiórkach funduszy na remont i ogrzewanie kościoła, a także przez cały Adwent w sprzedaży świec „Caritas”.

Pod przewodnictwem duchowym i opieką merytoryczną o. dr Salezego B. Brzuska OFM nasi członkowie, wraz z ojcami franciszkanami, redagowali i wydawali miesięcznik parafialny „Nasza Wspólnota”. Wydano zgodnie z planem 12 kolejnych numerów tego pisma, dbając poprzez stosowny nakład o to, aby zawarte w nich informacje docierały do jak największej liczby naszych parafian. Przez częste obszernie omawianie w miesięczniku nowych książek, darowanych lub zakupionych do biblioteki parafialnej, mamy też swój udział w jej prowadzeniu.

Patriotyzm uważamy za jeden z najważniejszych zadań w wychowaniu naszej młodzieży. Dlatego też swym postępowaniem i działaniem staramy się go propagować, zwłaszcza świecąc własnym przykładem. Członkowie POAK uczestniczyli w obchodach świąt i rocznic, związanych z chlubnymi kartami naszej historii, szczególnie z odzyskaniem przez naszą Ojczyznę niepodległości. Braliśmy więc udział w uroczystościach Święta 3 Maja oraz w obchodach 26 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w Bazylice Mariackiej, a potem w przemarszu Drogą Króle-

wską i w wiecu na Placu św. Idziego. W dniu Święta Niepodległości 11 Listopada tradycyjnie uczestniczyliśmy w Mszy św. na Wawelu, w przemarszu na Plac Jana Matejki oraz w parku im. dr. Henryka Jordana w odsłonięciu pomnika poety Zbigniewa Herberta. Szczególnie istotna była dla nas 25 rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego przez reżym komunistyczny, gdyż o 13 grudnia 1981 roku nie wolno nam zapomnieć. Nasi członkowie z zadowoleniem zauważyli, że w Krakowie w sposób głośny i skuteczny przypomniano ten czas. Dlatego byli na otwarciu wystawy związanej ze stanem wojennym przed kościołem św. Idziego przy Krzyżu Katyńskim, w Domu Polonii na panelu naukowym prowadzonym przez historyków z oddziału krakowskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Byliśmy w Bazylice Mariackiej na uroczystej Mszy św. za Ofiary stanu wojennego, następnie w przemarszu pod Krzyż Katyński i w manifestacji patriotycznej, a później w parku im. dr. Henryka Jordana na odsłonięciu pomnika płka Ryszarda Kuklińskiego.

Pamiętaliśmy również o świętach ważnych dla naszego stowarzyszenia – Akcji Katolickiej. Tradycyjnie wzięliśmy udział w obchodach uroczystości św. Stanisława, uczestnicząc z pocztem sztandarowym w procesji z Wawelu na Skalkę. W czerwcu, w Parafii Św. Jadwigi Królowej na osiedlu Krowodrza Górka uczestniczyliśmy w uroczystościach ku Jej czci jako Patronki Akcji Katolickiej w Archidiecezji Krakowskiej. Również w czerwcu zorganizowaliśmy wyjazd na Jasną Górę do Częstochowy na Ogólnopolską Pielgrzymkę Akcji Katolickiej, zabierając ze sobą także członków AK z innych parafii: św. Jadwigi Królowej, bł. Anieli Salawy, NMP Matki Kościoła, Matki Bożej Ostrobramskiej i św. Szczepana.

W październiku obchodziliśmy Dzień Papieski, czcąc Osobę największego z Polaków Jana Pawła II. Czynnie wsparliśmy dzieło, które zainicjował za swego ziemskiego życia, umożliwiające naukę zdolnej, ale ubogiej młodzieży. Uczestniczyliśmy w diecezjalnych obchodach Święta Chrystusa Króla Wszechświata, święta związanego bezpośrednio z Akcją Katolicką i z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży, przez udział we Mszy św. w Katedrze Wawelskiej i w procesji Plantami do Filharmonii, gdzie był ciąg dalszy uroczystości. W naszej parafii, w dniu tego Święta, głównym wydarzeniem dla naszego Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej była uroczysta Msza św., z udziałem naszego pocztu sztandarowego, uświetniona okolicznościową homilią. To tu bowiem mamy swoje korzenie, więc tu dziękowaliśmy Bogu za ojców franciszkanów, za naszą osobistą formację i za harmonijną współpracę.

Bolesław Kosior, prezes

Opłatek grup parafialnych

W sobotę, 20 stycznia w sali naszego kościoła dolnego odbył się Opłatek grup działających w naszej parafii. Poprzedziła go Msza św. o godz. 15 w czasie której homilię wygłosił proboszcz, o. Jacek Koman. Zwrócił w niej uwagę na znaczenie ściślejszej więzi z Chrystusem dla rozwoju duchowego człowieka. Bezpośrednio potem uczestnicy w liczbie około 60 osób rozpoczęli agapę pamiętną barszczem czerwonym z krokietem oraz powszechnie wychwalanym staropolskim bigosem, dziełem autorskim p. Stasi Olesińskiej, „duszy i niestrudzonych rąk” całego wydarzenia. Potem długo kolędowali przy akompaniamencie przemłej p. Julii Szczygieł (pianino) i o. Jacka (gitara). Na zakończenie p. Bolesław Kosior w imieniu zebranych złożył „sponsorowi” Opłatka, o. Komanowi życzenia i podziękowania za wysiłek organizacyjny. Słowa uznania i wdzięczności za duży trud doskonałego przygotowania tego spotkania należą się pani Stasi i panom: Irenie Bieszcz, Zofii Zegarek oraz Annie Ślęczek. (AS)